



Sygn. akt I UK 265/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

SSA Maciej Piankowski

w sprawie z odwołania "P.-INVEST" Spółki z o. o.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanej K. C.
o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 lutego 2012 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 15 lutego 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 maja 2010 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, rozpoznając odwołanie „P.-Invest” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z udziałem zainteresowanej K. C. od decyzji Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 marca 2009 r., zmienił zaskarżoną decyzję ustalając, że K. C. podlega od dnia 1 września 2008 r. ubezpieczeniom społecznym jako pracownik w firmie „P.-Invest” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2011 Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację organu rentowego. Zasadniczym zarzutem apelacji organu rentowego było wskazanie na naruszenie przez Sąd rozstrzygający sprawę przepisu art. 58 § 2 k.c., zgodnie z którym, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Formułując tak opisany zarzut, skarżący podzielił ukształtowany w orzecznictwie sądowym pogląd, że zawarcie umowy o pracę może być ocenione jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego, jeżeli z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że została ona zawarta wyłącznie w celu wyłudzenia świadczeń ubezpieczeniowych, w tym zasiłku chorobowego i macierzyńskiego, a nie w celu rzeczywistego realizowania obowiązków pracowniczych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zawarcie umowy o pracę i objęcie z tego tytułu ochroną ubezpieczeniową nie jest działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie, że umowa jest społecznie szkodliwa wymaga bowiem poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych w kierunku wykazania, że na podstawie zawartej umowy o pracę nie były w rzeczywistości wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy. Tylko w przypadku uznania, że zawarta umowa o pracę nie była faktycznie wykonywana przez strony, istnieje możliwość oceny w płaszczyźnie zgodności jej celu z zasadami współżycia społecznego. Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny wskazał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. nie może się ostać. Poczynione w rozpoznawanej sprawie ustalenia faktyczne wykluczają przyjęcie, że zawarta w dniu 1 września 2008 r. umowa o pracę pomiędzy odwołującą się „P.-Invest” Sp. z o.o., a ubezpieczoną K. C., może być nieważna z tej przyczyny, że pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że po stronie pracodawcy istniała rzeczywista potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej na stanowisku dyrektora zarządzającego a związana ze

zmianami organizacyjnymi firmy, zaś awans pracowniczy ubezpieczonej poparty był dotychczasowymi wynikami pracy i doświadczeniem zdobytym podczas świadczonej przez okres dwóch lat pracy na podstawie udzielonego zlecenia. Ustalenia faktyczne sprawy potwierdzają, że praca ta była faktycznie świadczona przez ubezpieczoną w wymiarze i w zakresie powierzonych umową obowiązków, za umówionym wynagrodzeniem. Okoliczności powyższe zostały wykazane przez odwołującą się nie tylko na podstawie zeznań wnioskodawcy i ubezpieczonej, ale także przy pomocy zeznań świadków, którzy nie byli bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem w sprawie. Równocześnie organ rentowy, w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że umowa nie była faktycznie realizowana przez strony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne sprawy wskazują w sposób niebudzący wątpliwości, że rzeczywistym celem stron umowy była wola zatrudnienia ubezpieczonej w ramach stosunku pracy i świadczenia na tej podstawie pracy, a cel taki nie może być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W konsekwencji, objęcie K. C. ochroną ubezpieczeniową w następstwie zawarcia umowy, nie może być ocenione jako społecznie szkodliwe. Ponadto Sąd odnosząc się do argumentów podniesionych w apelacji przez skarżącego wskazał, że nie znajdują one uzasadnienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Fakt, że w dacie zawarcia umowy o pracę pracodawca wiedział o pozostawaniu ubezpieczonej w ciąży nie może być oceniany negatywnie, gdyż samo zawarcie umowy o pracę z kobietą w ciąży nie może być kwalifikowane jako społecznie naganne. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, stan zdrowia ubezpieczonej w dacie zawarcia umowy o pracę umożliwiał realizację obowiązków pracowniczych, a w czasie pomiędzy nawiązaniem stosunku pracy a powstaniem niezdolności do pracy ubezpieczona efektywnie i w pełnym wymiarze świadczyła pracę, na co wskazują ustalenia faktyczne sprawy, w tym fakt, że uczestniczyła aktywnie w targach branżowych. Sąd Apelacyjny wskazał dodatkowo, że z zeznań D. K. wynika, iż decyzja o zatrudnieniu ubezpieczonej na stanowisku dyrektora zarządzającego była poprzedzona rozważeniem, jak ciąża i ewentualna niezdolność do pracy wpłynie na wykonywanie obowiązków pracowniczych a motywem jej podjęcia były posiadane przez nią kompetencje i wiedza. Oznacza to, że pracodawca liczył się z ewentualną

niezdolnością ubezpieczonej do pracy i poniósł związane z tym koszty finansowe, gdyż za pierwszy okres niezdolności do pracy wynagrodzenie zostało wypłacone z jego środków oraz przejął na siebie ryzyko nieobecności ubezpieczonej w pracy poprzez przejęcie jej obowiązków. Ponadto niekwestionowane jest ustalenie, że po dacie zawarcia umowy K. C. wydawała wiążące polecenia pracownikom firmy. Rzeczywista zmiana stanowiska pracy i zakresu obowiązków przez ubezpieczoną nie może budzić żadnych wątpliwości, zwłaszcza że okoliczność tę potwierdzają jednoznaczne zeznania świadków. W ocenie Sądu zarzut skarżącego, że jedynym celem umowy było ustalenie wyższego wynagrodzenia z zamiarem uzyskania naliczonych od tej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest także zasadny, gdyż po powrocie z urlopu wychowawczego została ona ponownie zatrudniona za wynagrodzeniem w porównywalnej wysokości.

Od tego orzeczenia organ rentowy wniósł skargę kasacyjną. Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez błędne nieuznanie, iż umowa o pracę zawarta przez ubezpieczoną będącą w ciąży, która dotychczas wykonywała zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia, w sytuacji, gdy w rzeczywistości nie nastąpiła faktyczna zmiana w wykonywanych czynnościach nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, ewentualnie art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez błędne nieuznanie, iż zawarta umowa o pracę miała charakter pozorny oraz art. 22 k.p. poprzez błędne uznanie, iż strony zawarły umowę, na której podstawie w rzeczywistości miały zamiar, aby ubezpieczona wykonywała zatrudnienie na stanowisku dyrektora zarządzającego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że skarga kasacyjna nie zawiera zarzutów objętych drugą podstawą kasacyjną (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zatem kwestionowane w skardze kasacyjnej ustalenia faktyczne przez sądy obu instancji - wskazane przy okazji podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego - nie mogą odnieść skutku. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Ustalenia natury

faktycznej w postępowaniu kasacyjnym mogą bowiem być skutecznie kwestionowane jedynie w sposób pośredni, a mianowicie, przez wskazanie konkretnego przepisu czy przepisów prawa procesowego i wykazanie w niej, że jego (ich) naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tego rodzaju zarzutu (dotyczącego naruszenia przepisów postępowania) skarga kasacyjna nie formułuje (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006/4/76).

Z kolei zarzuty prawa materialnego nie znajdują uzasadnienia. Przepis art. 58 § 1 k.c. stanowi w swojej początkowej części, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą wówczas, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Natomiast czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, lecz w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Innymi słowy, o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235., z dnia 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, po. 249, z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 r. nr 1-2, poz. 28, z dnia 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366).

Pomimo braku w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 83 § 1 k.c., wskazać należy, że także ten przepis nie został w niniejszej sprawie naruszony. W myśl art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone innej osobie za jej zgodą dla pozorów; jeżeli zaś takie oświadczenie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W doktrynie prawa cywilnego i piśmiennictwie przyjmuje się powszechnie, że w zdaniu pierwszym art. 83 § 1 k.c. została uregulowana tzw. pozorność zwykła (albo inaczej: czysta lub bezwzględna), tj. taka, gdy strony zawierają czynność prawną dla pozorów i nie mają zamiaru wywołania jakichkolwiek skutków prawnych, natomiast w zdaniu drugim tego przepisu jest mowa o tzw. pozorności kwalifikowanej, która występuje wtedy, gdy strony zawierają czynność prawną pozorną dla ukrycia innej, rzeczywiście zamierzonej przez nie i dokonanej czynności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez „fikcyjne” (pozorne) zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. W takich sytuacjach dochodzi do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby, która nie może być uznana za podmiot ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy i przez to nie można jej przypisać cech „zatrudnionego pracownika”, skoro nie są wykonywane obowiązki i prawa płynące z umowy o pracę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275, z 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368 oraz z 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496).

W niniejszej sprawie wiążące Sąd Najwyższy ustalenia faktyczne, które jednoznacznie wskazują, że Sąd Apelacyjny oddalając apelację organu rentowego nie naruszył, ani art. 58 § 1 i § 2 k.c., ani art. 83 § 1 k.p. - skoro z ustaleń tych wynika, że stan zdrowia ubezpieczonej w dacie zawarcia umowy o pracę umożliwiał realizację obowiązków pracowniczych. Ponadto pomiędzy nawiązaniem stosunku pracy a powstaniem niezdolności do pracy ubezpieczona efektywnie i w pełnym wymiarze świadczyła pracę. W dacie zawarcia umowy o pracę pracodawca wiedział

o pozostawaniu ubezpieczonej w ciąży i liczył się z ewentualną niezdolnością ubezpieczonej do pracy, ponosząc związane z tym koszty finansowe, gdyż za pierwszy okres niezdolności do pracy wynagrodzenie zostało wypłacone z jego środków oraz przejął na siebie ryzyko nieobecności ubezpieczonej w pracy poprzez przejęcie jej obowiązków. Niekwestionowane jest także ustalenie, że po dacie zawarcia umowy K. C. wydawała wiążące polecenia pracownikom firmy, a rzeczywista zmiana stanowiska pracy i zakresu obowiązków przez ubezpieczoną nie może budzić żadnych wątpliwości, zwłaszcza że okoliczność tę potwierdzają jednoznaczne zeznania świadków oraz fakt, że po powrocie z urlopu wychowawczego została ona ponownie zatrudniona za wynagrodzeniem w porównywalnej wysokości. Z uwagi na charakter objętego stanowiska i zakres obowiązków, zwiększenie wysokości wynagrodzenia było zatem w pełni uzasadnione i nie mogło być tym bardziej kwalifikowane jako sprzeczne zasadami współżycia społecznego - art. 58 § 2 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.